



MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ WIEDZY O OSOBACH GŁUCHONIEWIDOMYCH 26 czerwca – 2 lipca 2017

Okazją do świętowania jest 137 rocznica urodzin Helen Keller (1880-1968) – doskonale znanej na całym świecie głuchoniewidomej pisarki i działaczki społecznej, która stała się rzecznikiem praw osób głuchoniewidomych. Jej wybitna osobowość i determinacja sprawiły, że ostatecznie zaczęto dostrzegać możliwości i potrzeby tej najmniej licznej i wyjątkowej grupy osób z niepełnosprawnością.

Obchodzimy po raz piąty Międzynarodowy Tydzień Wiedzy o Osobach Głuchoniewidomych. Niech będzie to czas na lepsze poznanie zagadnień związanych ze specyfiką jednoczesnego uszkodzenia wzroku i słuchu, ale też czas na poznanie osób, dla których to nieodłączny element życia – ich problemów, pasji, marzeń, doświadczeń w radzeniu sobie z codziennością. Przyjmuje się szacunkowo, że w Polsce żyje co najmniej siedem tysięcy takich osób.

GŁUCHONIEWIDOMY? KTO TO TAKI? Z CZYM MOŻNA GO SKOJARZYĆ? JAK SZCHARAKTERYZOWAĆ?

Gdy pada hasło „niewidomy”, statystyczny przechodzień kojarzy go z białą laską, psem przewodnikiem, pismem brajla. Gdy powiemy „głuchy” - od razu pojawia nam się obraz osoby porozumiewającej się językiem migowym.

A kim jest właściwie „osoba głuchoniewidoma”? To pojęcie często nadal pozostaje zagadką.

Sylwia, lat 38. Nie widzi nic od urodzenia, nie słyszy na prawe ucho. Jest psychologiem. Wolny czas spędza na buszowaniu po sklepach, czasem skoczy z koleżanką na aerobik, ale nieregularnie, bo napięty plan zajęć na to nie pozwala. Ma pełnosprawnego męża i dwie zdrowe córki.

Marek, lat 55. Mieszka na wsi, z siostrą. Jest niewidomy. Wszczepiony implant ślimakowy pozwala mu słyszeć mowę, jednak tylko w sprzyjających warunkach - musi być cicho, żadnych samochodów, trzaskających drzwi, chodzących ludzi, najlepiej rozmowa jeden na jeden. Komunikacja przez telefon nie jest możliwa - Marek rozumie tylko pojedyncze słowa, z których nie da się poskładać sensu wypowiedzi. Mężczyzna nie porusza się samodzielnie poza domem. W robieniu zakupów, załatwianiu urzędowych spraw pomaga mu specjalnie przeszkolony tłumacz-przewodnik. Pasją Marka są książki, a konkretnie ich pisanie.

Adaś, lat 8. Widzi bardzo słabo. Słuch stracił, gdy miał 16 miesięcy, trudno określić dlaczego. Rodzice długo nie wiedzieli jak mu pomóc. Teraz poznaje język migowy i chodzi na zajęcia do

TPG. Tu Przekraczamy Granice.



logopedy, gdzie uczy się mówić. Rok temu poszedł do szkoły ogólnodostępnej, takiej dla wszystkich i całkiem dobrze sobie radzi. Wie, że musi się przykładać do nauki, żeby nie zostać w tyle, za kolegami. Na szczęście mama mu bardzo pomaga. Kiedyś, jak zaczął tracić słuch, zrezygnowała nawet dla niego z pracy, by móc się nim opiekować. Adaś lubi grać w piłkę nożną i marzy o nowym komputerze. Stary spowalnia gry i trzeba się nim dzielić z bratem.

Ilu głuchoniewidomych tyle historii. Są tacy, którzy nie widzą i nie słyszą od urodzenia. Tacy, którzy urodzili się "tylko" głusi lub niewidomi, a później utracili drugi zmysł. Jedni nie widzą nic, ale jeszcze trochę słyszą, drudzy zachowali resztki wzroku, ale nie słyszą. Różne przyczyny niepełnosprawności. Różne sytuacje życiowe. Niektórzy są aktywni zawodowo i społecznie, wychowują dzieci, realizują swoje pasje. Są samodzielni i niezależni materialnie. Inni żyją przy rodzinach lub w domach pomocy, nie wychodzą sami poza teren podwórka, potrzebują wsparcia przy załatwianiu codziennych spraw.

Łączy ich jedno - na co dzień muszą radzić sobie z konsekwencjami jednoczesnego uszkodzenia wzroku i słuchu. Życie głuchoniewidomego różni się od życia osoby "tylko" niewidomej lub "tylko" głuchej. Przede wszystkim ograniczeń jest więcej i mniejsze możliwości kompensowania braków. Niewidomy w wielu sytuacjach może zastąpić brak wzroku słuchem. Za to głuchy, pozbawiony bodźców słuchowych, może bazować na tym, co widzi. Głuchoniewidomy, u którego uszkodzone są oba zmysły, nie ma takich możliwości - musi nauczyć się funkcjonować z tym, co mu pozostało.

Komunikowanie się, samodzielne poruszanie i dostęp do informacji to sfery, w których skutki jednoczesnego uszkodzenia wzroku i słuchu są najbardziej odczuwalne.

JAK SIĘ POROZUMIEĆ?

Wiele jest sposobów komunikowania się w środowisku osób głuchoniewidomych. Wiele jest też czynników, które na to wpływają. Wiele jest osób, które w różnych okolicznościach korzystają z różnych metod.

- Dla osób, które nie słyszą od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa najczęściej podstawową formą komunikowania się jest **język migowy** wraz z **alfabetem palcowym**. Mogą go odczytywać wzrokowo – jeśli mają wystarczające możliwości wzrokowe - bądź dotykowo – jeśli są one niewystarczające.
- Niewidomi i słabowidzący z umiarkowanym niedosłuchem na ogół porozumiewają się **mową ustną**, najczęściej z wykorzystaniem sprzętu wzmacniającego odbiór dźwięków. W sytuacji, gdy nie są już w stanie rozumieć mowy za pomocą słuchu, można na przykład pisać na ich dłoni **litery alfabetu łańciskiego** lub korzystać z **pisma brajla**.
- Metodę uniwersalną dla wszystkich osób głuchoniewidomych, które potrafią zapisać wyrazy jest **LORM** - alfabet dotykowy opracowany przez Austriaka Hieronima Lorma w



połowie XIX w. Polega na kreśleniu linii lub stawianiu punktów na dłoni rozmówcy, które odpowiadają poszczególnym literom alfabetu.

A TO CIEKAWE: TŁUMACZ-PRZEWODNIK

To w jaki sposób głuchoniewidomy będzie przemieszczał się poza domem również zależy od wielu czynników. Na ogół współwystępujące poważne uszkodzenie wzroku i słuchu ogranicza możliwość bezpiecznego poruszania się w przestrzeni.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się osoby całkowicie pozbawione wzroku i słuchu. Przy załatwianiu codziennych spraw osoby te chętnie korzystają ze wsparcia tłumaczy-przewodników. Tak nazywamy specjalnie przeszkolonych fachowców, którzy poznali różne metody komunikacji oraz techniki bezpiecznego poruszania się z osobą głuchoniewidomą. Rolą tłumacza-przewodnika jest bycie niejako „oczami i uszami” osoby głuchoniewidomej.

Osoby z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu mogą skorzystać z tego typu usług bezpłatnie, wystarczy, że skontaktują się z biurem TPG.

TPG - TOWARZYSTWO POMOCY GŁUCHONIEWIDOMYM

TPG to organizacja pożytku publicznego. Działa na terenie całej Polski poprzez jednostki wojewódzkie i jako jedyna w kraju zajmuje się wspieraniem osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu. W październiku 2016 roku obchodziliśmy 25. rocznicę działalności.

Dzięki Towarzystwu głuchoniewidomi przestają stopniowo być anonimowi. Zaczynają wierzyć, że i tę niepełnosprawność da się oswoić. Wychodzą z domów, jeżdżą na wycieczki, podejmują naukę, znajdują pracę. Organizacja stara się wychodzić naprzeciw indywidualnym potrzebom, uwzględniając odmienną sytuację zdrowotną i życiową każdej z trafiających do niej osób. Warsztaty komputerowe, plenery rzeźbiarskie, spotkania klubowe to tylko niektóre z form aktywności proponowanych głuchoniewidomym w najbliższym czasie.

SAM JESTEŚ OSOBĄ GŁUCHONIEWIDOMĄ?

ZNASZ KOGOŚ, KTO POTRZEBUJE NASZEJ POMOCY?

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym: <http://tpg.org.pl/regiony/jednostki/>

Daktylografia <https://youtu.be/Flz4QwlvpfI>

Alfabet Lorma : <https://youtu.be/YRmRL5gCGCg>